

Sygn. akt III APa 17/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Katowicach

sprawy z powództwa S. M. (S. M.)

przeciwko (...) S. A

Kopalni (...) w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego (...) S. A

Kopalni (...) w K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. akt VIII P 20/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od strony pozwanej (...) S. A Kopalni (...) w K. na rzecz powoda S. M. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem apelacyjnym.

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 17/13

UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. Kopalni (...) w R. zadośćuczynienia w wysokości 250.000,00 zł za doznaną krzywdę, będącą konsekwencją wypadku w pracy w dniu 18 września 2009r. z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2009r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 18 września 2009r., będąc pracownikiem pozwanego, uległ wypadkowi przy pracy, do którego doszło na skutek zapalenia metanu i doznał licznych uszkodzeń ciała, w następstwie czego musiał przejść długotrwały i bolesny proces leczenia i rehabilitacji. Obok urazów fizycznych powód wskazał, iż skutkiem wypadku były cierpienia związane z zespołem stresu pourazowego o dużym nasileniu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna Kopalnia (...) w R. przyznał, iż powód uległ w dniu 18 września 2009r. wypadkowi przy pracy wskutek niespodziewanego zapalenia metanu.

Jednocześnie pozwany zakwestionował wysokość żądania pozwu, podkreślając, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, jednak z drugiej strony należy uwzględnić stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejący w miejscu zamieszkania powoda. Wreszcie pozwany wskazywał, że na wysokość zadośćuczynienia winno mieć wpływ także zachowanie zobowiązanego po zaistnieniu zdarzenia, a pozwany dołożył wszelkich starań w celu zmniejszenia rozmiaru krzywdy i cierpienia powoda. Pozwany uwypuklił, że na zakres jego odpowiedzialności winna mieć również wpływ kwota odszkodowań wypłaconych przez ubezpieczycieli oraz inne szczegółowo wskazane świadczenia, jakie po wypadku pozwany świadczył na rzecz powoda.

Nadto pozwana kwestionowała także stanowisko powoda co do terminu biegu odsetek od roszczenia objętego żądaniem pozwu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia, ocenia się je według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, mając na względzie jego jednorazowość oraz nadal istniejący waloryzacyjny charakter odsetek.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. KWK (...) na rzecz powoda kwotę 150.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2010 r. tytułem zadośćuczynienia. Natomiast w punkcie 2 wyroku oddalił powództwo w pozostałej części. W dalszych punktach wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.500,00 zł tytułem części opłaty sądowej oraz kwotę 1.078,48 zł tytułem zwrotu wydatków.

Na podstawie wyjaśnień powoda, zeznań świadka H. M., dokumentacji leczenia powoda wraz z dokumentacją fotograficzną oraz akt znajdującej się w aktach ZUS-u, orzeczeń Lekarza Orzecznika ZUS i decyzji ZUS (odnośnie jednorazowego odszkodowania i świadczeń rentowych) oraz informacji uzyskanych od firm ubezpieczeniowych - Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód S. M. był zatrudniony u pozwanej w Kopalni (...) w R.. W dniu 18 września 2009r. powód pracował na zmianie „A” rozpoczynającej pracę o godzinie 6:30. W czasie pracy, około godziny 10:13, doszło do niespodziewanego zapalenia i wybuchu metanu. W wyniku tego zdarzenia powód nagle poczuł ból, zauważył palącą się lewą stronę ciała, wiszącą skórę na lewej ręce. Słyszał krzyki kolegów. Następnie udał się z pozostałymi poszkodowanymi na pociąg, został wytransportowany pod szyb i na powierzchnię.

Po wyjeździe na powierzchnię i udzieleniu pomocy medycznej został odwieziony do Szpitala Nr (...) w S., gdzie przebywał przez tydzień, a potem został odwieziony do Centrum (...) w S., gdzie był nadal hospitalizowany.

Do szpitala powód został przewieziony w stanie ciężkim, z oparzeniami: twarzy, głowy, klatki piersiowej, kończyn górnych i obu kończyn dolnych, oparzeniami dróg oddechowych, stłuczeniem płuc oraz oparzeniem oczu.

Powód był w ciężkim stanie. Dolegliwości bólowe związane z obrażeniami odniesionymi w wypadku przy pracy oraz procesem leczenia były ogromne. Wykonywane u powoda opatrunki ran oparzeniowych powodowały bardzo silny ból. Powód nie mógł spać nocami w szpitalu, bolało go całe ciało, gdy zamknął oczy wciąż wracały obrazy z wypadku. Powód przez miesiąc nie mógł opuszczać łóżka, nie mógł samodzielnie wykonywać czynności fizjologicznych, sam jeść. Miał podłączony cewnik. Środki przeciwbólowe pomagały tylko kilka minut. Powód miał 70% ciała poparzonego. Najgorszy dla powoda był pobyt w Szpitalu Nr (...) w S. przez okres 1 tygodnia po wypadku. Szpital nie był wyspecjalizowany w leczeniu oparzeń. Zmiana opatrunków była bardziej jeszcze bolesna - albowiem trzeba było przetransportować powoda do odrębnych pomieszczeń - do łaźni. Powód otrzymywał 14 butelek kroplówki z morfiną dziennie. Sytuacja nieco się poprawiła, gdy powód przeszedł na Oddział Oparzeniowy.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, powód miał początkowo problemy z jedzeniem. Po wyjściu ze szpitala w dniu 9 października 2009 r., przebywał w sanatorium 26 dni, gdzie przeszedł bardzo bolesną rehabilitację. Powód przebywał przez okres 12 miesięcy na świadczeniu rehabilitacyjnym, a później została mu przyznana renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że przed wypadkiem powód był bardzo czynną osobą. Jeździł nad morze, jeziora, pływał, lubił przebywać na słońcu. Jego pasją była jazda na motorze. Obecnie ma poważne problemy z wchodzeniem po schodach, na wzniesienia. Bardzo szybko się męczy i straszenie się poci. Ma problemy ze snem, z wysławianiem się. Szybko się denerwuje, nie ma cierpliwości. Powodowi bardzo brakuje kontaktu z ludźmi.

Przed wypadkiem powód wykonywał remonty w mieszkaniu, robił zakupy. Teraz boi się cokolwiek robić, albowiem odczuwa lęk wysokości. Czuje się bezradny, unika ciasnych pomieszczeń. Boi się ciemności. Z osoby żywej, dynamicznej, zmienił się w osobę stale siedzącą w domu. Stał się nerwowy, wybuchowy. Bardzo przeżywa swoje problemy seksualne wobec braku dyspozycji w tym zakresie. Pozostałe blizny po oparzeniach są czułe na zmianę temperatury i nie może ich eksponować na słońce. Powód bardzo przeżywa fakt, że nie mógł dopracować do emerytury, kiedy to chciał wyjeżdżać za granicę i zwiedzać.

W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu chirurgii - ortopedii, psychologii, dermatologii, a nadto pulmonologii i laryngologii, na okoliczność ustalenia jakiego rodzaju urazu i zakłócenia funkcji organizmu występują u powoda i związane są z wypadkiem przy pracy z dnia 18 września 2009r., a także dla ustalenia stopnia uciążliwości tych urazów i rozstroju zdrowia oraz procesu leczenia, jego uciążliwości, a nadto co do rokowań na przyszłość i wreszcie wpływu tego rozstroju na funkcjonowanie w życiu społecznym, rodzinnym i zawodowym.

I tak, biegły specjalista chirurg ortopeda-traumatolog dr n. med. K. W.- rozpoznał u powoda stan po oparzeniu termicznym II na III stopnia bez zanurzeń czynnościowych w zakresie narządu ruchu.

W opinii wskazano, że powód doznał trwałego, bardzo dużego uszkodzenia powłok ciała, uszkodzenia te powodują znaczne ograniczenia funkcjonowania w życiu społecznym i rodzinnym.

Biegły podał, że powód nie doznał obrażeń narządu ruchu. W okresie rekonwalescencji wymagał leczenia usprawniającego z powodu zagrażającego przykurczu zgięciowego stawów kolanowych, stawu ramieniowego. Aktualnie ruchomość bierna i czynna dużych stawów kończyn jest prawidłowa. Wydolność statyczna i dynamiczna szkieletu osiowego jest prawidłowa. Ruchy precyzyjne rąk nie zaburzone. Brak blizn tkanek miękkich powodujących przykurcze. Biegły podkreślił, że u powoda rokowania na przyszłość są dobre i nie należy się spodziewać powikłań.

Z kolei biegły pulmonolog A. R. stwierdził, że przebyte przez powoda w trakcie wypadku termiczne oparzenie dróg oddechowych skutkowało ciężkim stanem i objawami takimi jak: duszność, bolesność, kaszel bolesny. Prawidłowe

leczenie spowodowało stopniowe ustępowanie ostrych objawów oparzenia dróg oddechowych. W 6 dobie po oparzeniu stwierdzono niewielkiego stopnia zmiany śluzówkowe błony śluzowej oskrzeli w postaci przekrwienia. W 10 dobie - nie stwierdzono żadnych objawów patologicznych w zakresie układu oddechowego. Istniejąca u powoda przewlekła obturacyjna choroba płucna jest wynikiem palenia papierosów. Aktualnie biegły nie stwierdził żadnych objawów chorobowych pulmonologicznych związanych z przebyciem 18 września 2009 r. termicznym oparzeniem dróg oddechowych.

Biegły psycholog A. K. w swojej opinii wskazała, że powód przejawia wyraźne symptomy zaburzeń depresyjno-lękowych, których występowanie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy z 18 września 2009r.

Skutki wypadku spowodowały nasilone objawy psychopatologiczne. Nastąpiło istotne pogorszenie samopoczucia, pogorszenie jakości życia powoda (zaniżona samoocena, pesymistyczne nastawienie wobec siebie i przyszłości, lęki egzystencjonalne). Niepełnosprawność fizyczna i uporczywy ból, świąd, nadmierna potliwość, istotnie wpływają na pogłębienie dolegliwości psychicznych powoda. Zdaniem biegłej aktualne, przewlekłe dolegliwości psychiczne powoda są znaczne i zaburzają w sposób istotny jego funkcjonowanie. Wskazana jest dalsza intensywna psychoterapia. Rokowania są niepewne, dużo zależy od akceptacji swojej niepełnosprawności, złagodzenia dolegliwości bólowych, świądu, wzmożonej potliwości, które silnie determinują samopoczucie psychiczne.

Biegła otolaryngolog A. S. w wydanej opinii rozpoznała u powoda: stan po rozległym oparzeniu termicznym skóry, stan po oparzeniu termicznym dróg oddechowych przewlekły nieżyt błony śluzowej gardła i krtani, szумы uszne, niedosłuch małego stopnia. Zdaniem biegłej, powypadkowy przebieg leczenia - był prawidłowy. Oparzenie termiczne dróg oddechowych powodowało dolegliwości bólowe gardła, oparzenie obustronne ucha zewnętrznego - dolegliwości bólowe uszu. Leczenie spowodowało ustąpienie objawów oparzenia dróg oddechowych, obustronnego ucha zewnętrznego. Biegła uznała, że aktualnie przebyte oparzenia dróg oddechowych i ucha zewnętrznego nie powoduje ograniczeń, uciążliwości funkcjonowania w życiu codziennym i nie ma negatywnego wpływu na rokowanie co do życia i jego długości.

Biegły dermatolog J. B. rozpoznała u powoda: stan po oparzeniu termicznym 71% - twarzy, głowy, szyi, klatki piersiowej, powłok brzusznych, grzbietu, pach, kończyn górnych, ud i podudzi. Biegła wskazała na istnienie licznych blizn okolic ciała, podając, że na skutek wypadku powód doznał oparzeń II i III stopnia. Po długotrwałej terapii z zastosowaniem m.in. komory hiperbarycznej, rehabilitacji ruchowej - uzyskano stopniowe gojenie zmian skórnych. Prawidłowy proces gojenia pozwolił na wygojenie oparzeń - bez deformacji, bez bliznowców, nie były wymagane przeszczepy skóry. W obrębie blizn występuje szczególna nadwrażliwość na urazy mechaniczne i światło słoneczne, co wymaga szczególnej uwagi i przestrzegania fotoprotekcji ze względu na możliwość wystąpienia oparzeń posłonecznych. Aktualny stan nie wymaga leczenia dermatologicznego. Sam proces leczenia, zmiany opatrunków, zabiegi rehabilitacyjne, przysporzyły powodowi wiele bólu i cierpienia fizycznego oraz psychicznego, co wymagało stosowania środków przeciwbólowych oraz przeciwdepresyjnych.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ZUS za 25% uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15.525,00 zł oraz odszkodowanie od ubezpieczyciela w wysokości 19.300,00 zł (w tym 1.950,00 zł za trwały uszczerbek i 17.350,00 zł tytułem zasiłku dziennego). Od pozwanego otrzymał świadczenia socjalne w wysokości 6.000,00 zł i paczki żywnościowe o wartości 600,00zł. Nadto pozwany pokrył powodowi koszty pobytu w sanatorium i świadczył pomoc w zakresie składania wniosków do ubezpieczycieli celem uzyskania świadczeń odszkodowawczych.

Według ustaleń tego Sądu, powód od ubezpieczycieli (gdzie koszt składek na ubezpieczenie ponosił sam) uzyskał kwotę za różne zdarzenia ubezpieczeniowe łącznie

w wysokości około 20.000,00 zł. Powód otrzymał również 3.000,00 zł od (...) Urzędu Wojewódzkiego, oraz od Ośrodka Pomocy Społecznej: zasiłek celowy 5.000,00 zł oraz 13.000,00 zł.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 455 § 1 k.c.

w związku z art. 444 § k.c. oraz art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. uznając,

że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż na skutek ruchu przedsiębiorstwa (czego wynikiem było zapalenie metanu), powód doznał szeregu ciężkich obrażeń, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem przy pracy, a wystąpienie którego warunkuje istnienie po stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej. Ostatecznie okolicznością bezsporną pozostawało, że nie wystąpiła przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanej - tj. siła wyższa. Wobec tego Sąd Okręgowy skupił się na ustaleniu rozmiaru krzywdy powoda

i rozważeniu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W szczególności Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż wypadek skutkował u powoda, zarówno ogromną krzywdą w sensie fizycznym - jak ból, powstałe blizny, częściowa niezdolność do pracy - jak i cierpieniem psychicznym. Powód w momencie wypadku był mężczyzną w pełni sił. Przed wypadkiem prowadził aktywne życie, był w pełni sprawny.

Po wypadku jest częściowo niezdolny do pracy, odczuwa duszności, szybko się męczy

i ogromnie poci. Powód doznał utraty sił witalnych, stracił chęć do życia i odczuwał przewlekły ból. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nadal odczuwa znaczne dolegliwości psychiczne i wymaga długoterminowej psychoterapii z niepewnymi rokowaniami. Powód przed wypadkiem był osobą uprawiającą sporty. Systematycznie też z żoną jeździł na wycieczki rowerowe, z całą rodziną wyjeżdżał na letni wypoczynek, korzystając wówczas

w pełni z uroków pływania i opalania. Sąd ten wskazał, że obecnie powód musi kontrolować swój pobyt na słońcu, nie może zakładać koszulek z krótkim rękawem. Ponadto powód nadal ma problemy z dyspozycją seksualną.

Ustalając istnienie krzywdy u powoda, a w szczególności rozmiar doznanego cierpienia fizycznego i psychicznego, Sąd Okręgowy podkreślił, iż miał na względzie przede wszystkim wyjaśnienia powoda, gdyż krzywda ta ma charakter ściśle subiektywny. Istnienie krzywdy w postaci trwałych następstw fizycznych i psychicznych znalazło poparcie

w pozostałym materiale dowodowym, w tym w opiniach biegłych sądowych lekarzy o specjalizacjach ortopedy, psychologa, pulmonologa otolaryngologa, dermatologa.

Natomiast ustalając kwotę należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności występujących w sprawie, a mianowicie: skutki wypadku w sferze fizycznej jak i psychicznej, długotrwały i bolesny proces leczenia powoda, skutki emocjonalne wypadku, konieczność psychoterapii oraz częściową niezdolność powoda do pracy.

Biorąc pod uwagę wiek powoda, rozmiar cierpień jakich doznał, trwale następstwa wypadku - w sferze fizycznej i psychicznej, cierpienie, których może doznać w przyszłości

z uwagi na niepewne rokowania w zakresie stanu psychologicznego, Sąd pierwszej instancji uznał, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 250.000,00 zł jest wygórowana i nie jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że proces gojenia ran powstałych wskutek wypadku - przeprowadzony prawidłowo - przyniósł dobre efekty. Biegli z zakresu pulmonologii, ortopedii, laryngologii podali, że aktualnie nie stwierdza się objawów chorobowych związanych z przebyłym wypadkiem. Obecnie - przebyte oparzenia nie pogarszają jakości życia, nie powodują ograniczeń, uciążliwości funkcjonowania w życiu codziennym oraz nie mają negatywnego wpływu na rokowanie co do życia i jego długości. Powód nie odczuwa dolegliwości ze strony układu ruchu. Występują jednak u powoda ograniczenia, związane są ze szczególną nadwrażliwością blizn - na urazy, światło, co wymaga od niego stosowania fototerapii i szczególnej uwagi.

Przy czym podkreślił, że najpoważniejsze skutki pozostały w sferze psychicznej powoda, co wymaga intensywnej psychoterapii, gdyż rokowania są niepewne. Nadto Sąd ten zwrócił uwagę, że powyższe opinie nie negują oczywiście przebiegu bardzo bolesnego leczenia i rehabilitacji.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą do rozmiaru krzywd odczuwanych przez powoda wskutek wypadku będzie kwota 180.000,00 zł. Jednakże zadośćuczynienie stanowi roszczenie uzupełniające - naprawiające krzywdę pozostałą po otrzymaniu innych świadczeń z tytułu ubezpieczeń. Dlatego też Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił kwoty wypłacone z tytułu: jednorazowego odszkodowania w wysokości 15.525,00 zł, oraz odszkodowań wypłaconych przez ubezpieczycieli, dla których składkę opłacała strona pozwana tj. kwotę 30.000,00 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można również nie mieć na uwadze kwot otrzymanych przez powoda z innych źródeł w związku z wypadkiem, w szczególności od Urzędu Wojewódzkiego (13.000,00 zł) z Ośrodka Pomocy Społecznej (18.000,00 zł).

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż pokrycie kosztów związanych z leczeniem i zakupem opatrunków, czy kwoty wypłacone z tytułu świadczeń socjalnych przemawiają za odpowiednim zmniejszeniem zasądzonego zadośćuczynienia.

Reasumując, na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., Sąd Okręgowy w punkcie 1 sentencji wyroku uwzględnił żądanie powoda, zasądzając na jego rzecz zadośćuczynienie w żądanej wysokości tj. 150.000,00 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł przy zastosowaniu normy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., stwierdzając, że skoro odpis pozwu doręczono pozwanej w dniu 19 maja 2010r., to z dniem następnym roszczenie powoda stało się wymagalne i od tej daty ma ono prawo dochodzenia odsetek w wysokości ustawowej.

Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. i uregulowań rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu w punkcie 3 sentencji wyroku, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego. Sąd ten wskazał, że powód wygrał w 60% - stąd koszty zastępstwa procesowego zostały rozdzielone stosunkowo.

Zgodnie z § 6 i 12 ust. 1 pkt 5 przy wartości przedmiotu sporu 250.000,00 zł - stawka minimalna wynosi 3.600,00 zł. Tak więc stronie powodowej należna była kwota 2.160,00 zł (60% wygranej) - a stronie pozwanej 1.440,00 zł (40%). Po pomniejszeniu kwoty 2.160,00 zł o 1.440,00 zł - Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 720,00 zł.

Z kolei w punkcie 4 sentencji wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy obciążył pozwaną kwotą 7.500,00 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotą 1.078,48 zł tytułem wydatków pokrytych w niniejszej sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie punktu 1, co do zasądzenia kwoty ponad 37.500,00 zł, oraz co do odsetek w całości, a także w zakresie punktu 3 oraz 4, apelujący zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na nieuwzględnieniu dowodów wskazujących na pozytywną postawę pozwanej - szeroką pomoc i wsparcie kierowane do powoda po zaistniałym zdarzeniu, a co w konsekwencji ma także znaczenie dla określenia zakresu krzywd powoda i wysokości należnego zadośćuczynienia;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należnego powodowi za skutki wypadku przy pracy może być zasądzona bez uwzględnienia kwot odszkodowań wypłaconych z tego tytułu z polis opłacanych przez pracodawcę oraz bez uwzględnienia postawy zobowiązanego do naprawienia szkody pracodawcy po zaistniałym zdarzeniu

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 2 i art. 32 Konstytucji poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota czterokrotnie przekraczająca sumy wypłacone innym pracownikom poszkodowanym w tym samym wypadku na mocy ugód zawieranych także przed tym samym Sądem, oraz dwukrotnie wyższa od dotychczas zasądzanych w tożsamyh sprawach, podczas gdy takie uznanie skutkuje naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa i powoduje, że kwota zadośćuczynienia zasądzona w zaskarżonym wyroku jest wygórowana i nie może być uznana za odpowiednią;

- art. 481 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że odsetki od zasądzonych kwot winny być naliczone poczynając od daty wezwania pozwanej do zapłaty, podczas gdy pozwana nie popadła w zwłokę w sytuacji, gdy uznawała żądanie do wysokości 37.500,00 zł i to wyłącznie powód uznał, że tej kwoty nie przyjmie w drodze ugody.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i obniżenie kwoty zasądzzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia do kwoty 37.500,00 zł, określenie daty odsetek poczynając od dnia wydania orzeczenia przez Sąd drugiej instancji oraz odpowiednie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Względnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Uzasadniając apelację, pozwany podniósł, że zaskarżony wyrok nie jest słuszny

w zakresie, w jakim wykracza poza kwoty uznane przez pozwaną. W pierwszym rzędzie apelujący podkreślił, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nadmienił jedynie, że miał na względzie kwoty wypłacone powodowi przez ZUS i z polis ubezpieczeniowych opłacanych przez pozwaną, jednakże w żaden sposób nie wskazując, w jakim zakresie wysokość tych kwot miała wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego skoro Sąd pierwszej instancji uznał, że w jego ocenie adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest 180.000,00 zł oraz uwzględnił wypłaty na rzecz powoda z różnych źródeł w łącznej kwocie 76.500,00 zł, to niezrozumiałe jest dla apelującego dlaczego nie pomniejszył kwoty 180.000,00 zł o tę sumę.

Pozwany przytoczył przy tym tezy orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym wyroku z dnia 14 stycznia 2011r., wydanego w sprawie I PK 145/10, w którym to Sąd Najwyższy dokonał podsumowania ukształtowanej przez wiele lat linii orzeczniczej w sprawach tego rodzaju.

Przede wszystkim jednak apelujący podniósł, że w toku innych postępowań powodowie - pracownicy pozwanej - poszkodowani w tym samym zdarzeniu zawarli ugody sądowe, na mocy których wypłacono im zadośćuczynienia w wysokości po 1.500,00 zł za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu ustalony ostateczną decyzją ZUS. Wysokość tak wyliczonego zadośćuczynienia została uznana za odpowiednią i godną przez

12 poszkodowanych (na 27 osób) oraz sądy pracy, przed którymi te ugody były zawierane. Pozwany powołał się w tym miejscu na treść art. 469 k.p.c., a także na konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa.

Odnosnie zasądzonych odsetek pozwany podkreślił, że wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji nie popadł w opóźnienie odnosnie wypłaty kwoty zadośćuczynienia, bowiem od wielu miesięcy proponował powodowi zapłatę kwoty 124.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia i to powód zdecydował o nieprzyjęciu tej sumy od pozwanej. Zatem fakt późniejszej zapłaty kwoty zadośćuczynienia jest spowodowany zdaniem skarżącego wyłącznie decyzją powoda i pozwany nie może ponosić negatywnych skutków tej decyzji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z utrwaloną wykładnią przepisu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej, określanej również jako krzywda, która przejawia się w ujemnych doznaniach (cierpieniach) fizycznych

i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszkodzenie ciała jest to naruszenie integralności cielesnej organizmu, zaś rozstrój zdrowia to inne postaci zakłócenia w jego funkcjonowaniu.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Rozmiar - towarzyszących oparzeniu metanem oraz jego leczeniu - cierpień fizycznych i psychicznych wynika z zeznań powoda oraz znajduje pełne potwierdzenie w opiniach biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii, pulmonologii, psychologii, otolaryngologii oraz dermatologii.

Wobec bezspornego w istocie rozmiaru cierpień wywołanych skutkami opisanego wypadku przy pracy, ocenić należało jaką kwotę zadośćuczynienia będzie odpowiednia, w rozumieniu cyt. przepisu art. 445 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji orzekając o zadośćuczynieniu pieniężnym miał na uwadze jego kompensacyjny charakter. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4). Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej.

Należy przy tym podkreślić, że prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997r. II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998r. II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia

29 października 1999r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000r., IV CKN s128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001r., IV CKN 214/00, Nielub.; z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005r., I CK 7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, niepubl.).

Sąd Najwyższy słusznie wskazuje, iż wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47).

Odnosząc się zaś do twierdzeń skarżącej, powtórzyć wypada za Sądem Najwyższym, iż okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, OSP 2009 Nr 2, poz. 20). Natomiast wysokość zadośćuczynień przyznawanych w podobnych przypadkach może mieć jedynie charakter orientacyjny, albowiem nie może naruszać opisanej wyżej zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09). Jedynie na marginesie należy przypomnieć, że tutejszy Sąd Apelacyjny zakończył prawomocnymi wyrokami sprawy dotyczące zadośćuczynień pieniężnych innych pracowników pozwanej, poszkodowanych

w następstwie zbiorowego wypadku przy pracy z dnia 18 września 2009r. Powodowie w następstwie zapalenia metanu doznali oparzeń termicznych oraz innych urazów, uzyskując zadośćuczynienia pieniężne w wysokościach: 250.000,00 zł (sygn. akt III APa 31/12), 300.000,00 zł (III APa 11/13) oraz 120.000,00 zł (III APa 16/13).

W sprawie bezsporne jest, iż powód w następstwie wybuchu metanu doznał oparzeń termicznych 70% powierzchni ciała, oparzeń dróg oddechowych oraz ucha zewnętrznego. Poddany został bardzo bolesnemu leczeniu i rehabilitacji. Nie odzyskał zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Leczenie narządu ruchu, pulmonologiczne i dermatologiczne przyniosło dobre efekty. Natomiast w dalszym ciągu utrzymują się u powoda zaburzenia depresyjno-lękowe, wymagające intensywnej psychoterapii.

W ocenie Sądu Okręgowego, adekwatną do rozmiaru krzywd odczuwanych przez powoda na skutek wypadku będzie kwota 180.000,00 zł. Natomiast orzekając pozytywnie o zadośćuczynieniu w kwocie 150.000,00 zł, Sąd ten uwzględnił kwoty wypłacone z tytułu: jednorazowego odszkodowania w wysokości 15.525,00 zł oraz z odszkodowań wypłaconych przez ubezpieczycieli, dla których składkę opłacała strona pozwana tj. kwotę 30.000,00 zł. Trzeba przy tym zauważyć, że (...) SA wypłaciło powodowi – na podstawie polisy opłaconej przez pozwaną – odszkodowanie w wysokości ok. 20.000,00 zł (k.97 akt). Tak więc, bezpodstawny jest zarzut skarżącej, iż Sąd Okręgowy nie wskazał, w jakim zakresie wysokość tych kwot miała wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Dodać przy tym należy, za Sądem Najwyższym, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego skutkami wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (tak SN w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, LEX nr 82269).

Co więcej, zauważyć trzeba, że brak było podstaw – jak chce tego skarżący – do pomniejszenia zadośćuczynienia o kwotę 76.500,00 zł, stanowiącą sumę wypłat na rzecz powoda z różnych źródeł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota 150.000,00 zł jest odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną.

Natomiast odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 481 k.c., trzeba powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12). Sąd Apelacyjny przyjmuje, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, będącego bezterminowym zobowiązaniem, ustalana jest, zgodnie z art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970r., II PR 257/70, OSNC 1091, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09; z dnia 12 lutego 2011r., I CSK 243/10). W tym miejscu trzeba wskazać, iż strona pozwana w odpowiedzi na pozew przedstawiła stronie powodowej propozycję ugodowego zakończenia sporu, stwierdzając, że powyższe nie oznacza uznania powództwa, a stanowi jedynie propozycję dla ugodowego zakończenia sporu.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnął na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 5 oraz § 13 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki Sędzia Przewodniczący Sędzia